

Protokół nr 10/2022

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia

w dniu 16 maja 2022 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Marek Piątkowski. Posiedzenie odbyło się w sali narad Starostwa Powiatowego. Obrady rozpoczęły się o godz. 8.30, a zakończyły około godz. 9.30. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji (nieobecni byli: Barbara Grzywacz i Daniel Zdanowski), Wicestarosta Jerzy Czaplński oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Barbara Orłowska. Lista obecności stanowi załącznik numer 1 do protokołu.

Przewodniczący przywitał wszystkich uczestników posiedzenia i przedstawił proponowany porządek obrad (załącznik numer 2). Zapytał czy radni mają uwagi? Radni nie mieli uwag. Wszyscy członkowie komisji głosowali za jego przyjęciem.

Ad. 1

Przewodniczący poinformował, że do Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo dotyczące planu dyżurów aptek. Wydział zasięgnął opinii radcy prawnego. Każdy z członków Komisji otrzymał ten materiał na tablety (załącznik numer 3). Przewodniczący poprosił panią Naczelnik o przybliżenie tematu.

Pani Orłowska wyjaśniła, że w grudniu 2021 roku aptekarze z terenu miasta złożyli wniosek do Przewodniczącego Rady o ujęcie apteki w Biskupcu w grafiku dyżurów. Przepis mówi, że wszystkie apteki istniejące na terenie powiatu powinny być ujęte w grafiku. U nas Apteka pod Lipami w Biskupcu nie była nigdy ujęta. Nigdy o to nie wnioskowano. Główną przesłanką było to, że apteka znajduje się poza terenem miasta, gdzie mieści się szpital. W dyżurze nocnym i świątecznym mogą być ujęte tylko apteki, nie mogą być ujęte punkty apteczne. Dlatego takie punkty jak istnieje w Grodzicznie, nie mogą być w nim ujęte.

Radny Romuald Koszewski zapytał czy apteka w Kurzętniku jest ujęta?

Pani Orłowska odpowiedziała, że tak. W Kurzętniku jest apteka i jest ujęta. Drugi postulat aptekarzy jest taki, żeby skrócić czas dyżurów nocnych do godziny 24. Aptekarze argumentują, że najwięcej pacjentów korzysta w porze wieczornej między godziną 20, a 22. Po godzinie 24 do rana korzystanie z usług apteki odbywa się w wyjątkowych przypadkach. A najczęściej kupowane leki można kupić też na stacji paliw. Wydział wystąpił do radcy prawnego o opinię. Radca wypowiedział się, że jeżeli chodzi o pierwszy postulat – brak jest przesłanek prawnych do nieujmowania apteki w Biskupcu w grafiku, ponieważ zgodnie z przepisami każda apteka na terenie powiatu powinna być ujęta. Przy czym radca zaznaczył, że Rada Powiatu powinna wziąć pod uwagę dostępność apteki dla ludności, położenie apteki. Rada ma głos decydujący – ujmować czy nie. Co do postulatu drugiego - nie ma w ogóle prawnej możliwości skrócenia dyżurów. To, że pewne leki można kupić na stacji paliw, to żaden argument. Ustawodawca nie daje takiej możliwości. Pani Orłowska dodała, że w czasie

pandemii Izba Aptekarska z Olsztyna wystąpiła z prośbą o skrócenie dyżurów. I już wówczas w odpowiedzi Wydział wyjaśnił, że z taką prośbą trzeba wystąpić do ustawodawcy, żeby zmienić przepisy. To Rada Powiatu odpowiada za dostępność do leków. Gdyby coś się stało, Izba Aptekarska nie będzie ponosić odpowiedzialności, tylko Rada Powiatu. Aktualny grafik był robiony w styczniu ubiegłego roku. Plan jest zawsze konsultowany z aptekarzami. Wydział niczego nie narzuca. Do tej pory grafik dyżurów świątecznych opracowywał pan Andrzej Grajek. Pozostali aptekarze się z nimi zgadzali. Natomiast grafik dyżurów tygodniowych czyli tak zwanych nocnych jest tak rozpisany, że są 4 dni robocze czyli od poniedziałku do czwartku i potem 3 dni weekendowe. I taki układ też był zrobiony na prośbę aptek. Gdyby w grafik miała być włączona apteka pod Lipami, to zrobi się 7 aptek i stąd prośba o rozpisanie dyżurów jednodniowych.

Radna Teresa Łątkowska zapytała o aptekę przy sklepie Polomarket w Kurzętniku.

Pani Orłowska wyjaśniła, że kiedy ta apteka powstała, Wydział wystąpił, że będzie ujęta w grafiku dyżurów. I aptekę przekształcono w punkt apteczny. Pani Orłowska dodała, że dyżur nocny musi pełnić magister farmacji.

Radny Jacek Rydel powiedział, że Biskupiec jest daleko. Jeżeli chodzi o dojazd, to jest jednak spora odległość. Radny dodał, że też jest mieszkańcem powiatu i dojechać z Kurzętnika do Biskupca to jest utrudnienie, szczególnie dla osób, które nie mają własnego samochodu. Jeżeli chodzi o dostępność, trzeba pamiętać o tym, że w aptekach pracują też tylko ludzie. W niektórych aptekach jest tylko jeden magister. Trzeba być wyrozumiałym. Taki magister ma 4 dni dyżuru pod rząd i dlatego aptekarze wystąpili z prośbą o zrobienie grafiku dyżurów jednodniowych. Zdaniem radnego należy dostosować grafik do tego o co proszą aptekarze. Pani Orłowska zwróciła uwagę, że aptekarze proszą o jednodniowe dyżury pod warunkiem włączenia w grafik Apteki pod Lipami.

Radny Rydel stwierdził, że w niektóre dni pewne apteki są i tak otwarte, a oprócz tego jest dyżur w grafiku. Po co robić na ten dzień dyżur, skoro inna apteka jest czynna? Jest kilka aptek, które są czynne w niedziele, niezależnie od planu dyżurów.

Radna Łątkowska zwróciła uwagę, że apteka w niedzielę jest czynna, ale tylko kilka godzin.

Radny Rydel odparł, że można zrobić dyżur od tej godziny, 15 czy 16. Podobnie w sobotę.

Radna Łątkowska powiedziała, że apteka jest otwarta, bo tak sobie życzy, ale nie ma takiego obowiązku.

Pani Orłowska potwierdziła, że jeżeli jest apteka otwarta 24 h/dobę, taka jest na przykład w Iławie, Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał wyrok, że to nie zwalnia z obowiązku wyznaczenia innych aptek do pełnienia dyżuru. Taka apteka dobrowolnie jest otwarta.

A kiedy jest wyznaczony dyżur, to wtedy apteka nie może, ale musi być czynna.

Radny Rydel powiedział, że można porozmawiać z tymi aptekami, aby zobowiązały się do pełnienia dyżurów w te dni, skoro i tak są otwarte. Po co dwie apteki mają być otwarte?

Radny dodał, że jego zdaniem farmaceuci byliby zadowoleni z jednodniowych dyżurów.

Magister jeśli dyżuruje 4 dni z rzędu, to jest problem nawet pogodzenia tego z kodeksem pracy.

Radna Łątkowska zwróciła uwagę, że sami aptekarze prosili o system dyżurów 4+3.

Pani Orłowska potwierdziła, że w tym systemie, przy dotychczasowych 6 aptekach, dyżur wypadał im co 3 tygodnie.

Przewodniczący stwierdził, że włączenie apteki w Biskupcu do grafiku będzie dużym utrudnieniem.

Wicestarosta poparł zdanie Przewodniczącego. Stwierdził, że Rada „zrobi krzywdę” $\frac{3}{4}$ powiatu.

Radna Łątkowska powiedziała, że ona jest również temu przeciwna. Nie raz korzystała z apteki nocnej. Po wizycie w szpitalu, w ambulatorium, potrzebny był jakiś lek, antybiotyk. Jak ktoś jest z chorym dzieckiem, to trudno sobie wyobrazić, żeby miał jeszcze jechać aż do Biskupca. Tu na miejscu chce wykupić receptę. Kurzętnik jest blisko, to podjechać nie ma problemu.

Przewodniczący powiedział, że chorzy z Biskupca i tak muszą do szpitala, do ambulatorium przyjechać, więc potem tu na miejscu sobie wykupią leki.

Radny Koszewski zwrócił uwagę, że w dużych miastach zdarza się, że ludzie muszą do apteki na nocy dyżur jechać nawet 30 kilometrów. Ale my musimy myśleć też o pracownikach.

Wicestarosta stwierdził, że dla mieszkańców gminy Biskupiec byłoby dobrze, gdyby apteka prowadziła dyżur. Ale $\frac{3}{4}$ powiatu miałoby kłopot.

Radny Rydel powtórzył, żeby wystąpić do tych aptek, które dyżurują w niedziele, że będą wpisane w grafik. Przykładowo w aptece w Kurzętniku jak jest dyżur w niedzielę, to jest 0 klientów, ale apteka musi pełnić dyżur, bo powiat każe. Można podzielić ten dyżur na pół, na dwie apteki. A resztę podzielić na jednodniowe.

Radna Łątkowska powiedziała, że wówczas ci aptekarze wzięliby na siebie obowiązek. A teraz to jest ich dobra wola. Chcą to otworzą, nie chcą – nie otworzą. To jest ich sprawa i ich dodatkowy dochód.

Radny Rydel powiedział, że duże apteki, które mają 2 czy 3 magistrów jak Apteka pod Orłem, dają sobie radę, ale większość ma po jednym magistrze.

Pani Orłowska poinformowała, że przejrzała uchwały w powiatach ościennych i na przykład w powiecie brodnickim w grafiku dyżurów jest apteka w Jabłonowie. I ta sama sytuacja jest w powiecie ławskim – w grafiku jest apteka w Suszu.

Radna Łątkowska powiedziała, że teraz jest trudna sytuacja ze szpitalem i trzeba rozważnie podejść do tematu aptek. Nie można pozwolić, żeby ludzie psioczyli, że muszą jeździć po lek daleko do Biskupca. Tu jest szpital, tu w nocy ludzie idą do lekarza.

Przewodniczący powiedział, że włączając aptekę w Biskupcu Rada Powiat pójdzie na rękę kilku farmaceutom, ale zrobi krzywdę większości mieszkańców powiatu.

Pani Orłowska powiedziała, że w Ławie jest apteka czynna 24 godziny na dobę, ale kiedy powiat włączył ją w grafik, to Wojewoda to uchylił. Stwierdził, że to jest dobra wola tej apteki, a Rada musi ustalić grafik i każda apteka powinna pełnić dyżur.

Radny Rydel powiedział, że z pismem można wystąpić i zapytać.

Pani Orłowska odparła, że zapytać można. Jeśli apteka na to przystanie, to będzie pełnić i ten dodatkowy i ten przypadający z grafiku dyżur. Bo nikt za tą aptekę dyżuru z grafiku nie weźmie.

Przewodniczący powiedział, że jego zdaniem jeżeli chodzi o dyżury jednodniowe należy zapytać apteki czy taki nowy system podziału dyżurów by im odpowiadał. Przewodniczący zapytał kto z członków Komisji głosuje za tym, aby aptekę z Biskupca ująć w grafiku dyżurów? Głosowało 4 członków Komisji. 3 członków komisji głosowało przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący podsumował, że Komisja opowiedziała się za niewłączeniem apteki do grafiku. Jeżeli chodzi o plan dyżurów, wysłane będzie pismo z propozycją, aby dyżury świąteczne podzielić pomiędzy te dwie apteki, które i tak są otwarte. Plus zmiana grafiku dyżurów na dyżury jednodniowe.

Radna Łątkowska zapytała co się dzieje jak jest jeden magister w aptece i zachoruje i nie może pełnić dyżuru.

Radny Rydel odparł, że jeżeli to jest sieciówka, to ściąga się magistra z innej apteki.

Pani Orłowska odparła, że w wyjątkowych przypadkach trzeba prosić inną aptekę, żeby przejęła dyżur. Ale zdarza się, że pani aptekarz, nawet jeśli jest sama chora, schodzi do apteki i wydaje ludziom leki. Dlatego apteki mają pretensje, że w żaden sposób nie są za to dofinansowani przez ustawodawcę. A obowiązek jest na nich nakładany.

Przewodniczący podsumował dyskusję, że stosowne pismo zostanie wysłane do aptek.

Ad. 2

Przewodniczący powiedział, że w sprawach różnych chciałby zapytać o sytuację w szpitalu.

Wicestarosta odparł, że temat szpitala był omawiany na posiedzeniu Zarządu. Dyrektor przedstawił sytuację finansową. Dyrektor cały czas stoi na stanowisku, że oddział ginekologiczno – położniczy powinien być zlikwidowany. Nawet jeśli Ława będzie nadal zawieszona, to sytuację naszego oddziału poprawi to o tyle, że porodów będzie więcej o 100. A sam NFZ stoi na stanowisku, że musi być około 1000 rocznie, żeby oddział mógł się bilansować. To jest nierealne. To musiałyby być nieczynne oddziały w Ostródzie, Brodnicy i Ławie.

Radna Łątkowska powiedziała, że członkowie Zarządu wnioskowali, żeby pan Dyrektor przygotował kalkulację kosztów. Jaki będzie koszt likwidacji, ewentualnie co w zamian, jakie obowiązują terminy.

Wicestarosta powiedział, że Pan Dyrektor chciałby zwiększyć ilość zabiegów chirurgicznych urazowych. Co do geriatry wypowiedzi się bardzo ostrożnie. W województwie takiego oddziału nie ma.

Radna Łątkowska powiedziała, że aby to mogłoby być opłacalne, to musi być też odpowiednia ilość łóżek. Doktor Dembowska zrobiła specjalizację, mogłaby to objąć, ale wówczas trzeba by kogoś zatrudnić jako koordynatora oddziału wewnętrznego. Dyrektor ma przedstawić propozycję.

Przewodniczący zapytał jaka jest bieżąca strata?

Wicestarosta odparł, że strata za marzec wyniosła około 1 300 tys. zł. W marcu było tylko 17 urodzeń.

Przewodniczący powiedział, że jego zdaniem Komisja Oświaty też powinna zająć stanowisko odnośnie przyszłości szpitala.

Radny Rydel stwierdził, że w jego opinii na razie jest za szybko na podejmowanie takich decyzji.

Wicestarosta odparł, że na razie, w związku z sytuacją szpitala ławskiego, nie można robić żadnych pochopnych ruchów.

Radna Łątkowska powiedziała, że teraz jest sesja specjalnie poświęcona szpitalowi. I Rada Powiatu wysłucha jakie są propozycje Dyrektora, jakie są możliwości. Po sesji Komisja może się spotkać i przedyskutować ten temat.

Wicestarosta powiedział, że jedno jest pewne - jeśli strata będzie wynosić 3-4 miliony, to powiat takiej sumy nie jest w stanie dołożyć. Półtora miliona to jest maksimum. Gdyby oddział ginekologiczny przynoszący największe straty został zlikwidowany, niewątpliwie ogólna strata byłaby mniejsza. Lepiej utrzymać szpital bez jednego oddziału, niż gdyby jeden oddział miał pociągnąć cały szpital na dno. Jeśli jedna czy kilka kobiet więcej tu urodzi, to nie poprawi to znacząco sytuacji. I tak większość kobiet rodzi poza powiatem. Ważniejsze jest, żeby utrzymać oddział dziecięcy. Jechać z dzieckiem gdzieś daleko i być tam z nim w szpitalu, jest trudniej niż tu na miejscu.

Przewodniczący podsumował, że czekamy na piątkową sesję, na więcej szczegółów od Pana Dyrektora. I ewentualnie po sesji Komisja się spotka i ten temat przedyskutuje. Jeśli będą jeszcze jakieś wątpliwości, pytania do Pana Dyrektora, można go zaprosić na posiedzenie Komisji i poprosić o wyjaśnienia.

Radny Rydel powiedział, że jeśliby miały zapadać jakieś ważne ustalenia, to komisja powinna się odbyć z udziałem wszystkich radnych.

Wicestarosta powiedział, że decyzja nie zapadnie ani teraz ani w najbliższym czasie. Jest za wcześnie.

Radna Łątkowska powiedziała, że powinno być wspólne posiedzenie komisji i wspólna decyzja.

Wicestarosta powiedział, że szpital w Ławie nie miał problemów finansowych. Szpital ma kilkanaście oddziałów. Niektóre przynoszą zyski, inne straty. Ogółem wychodzą na plus, ale szpital położniczy też przynosi straty.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w sprawach różnych?

Wicestarosta poinformował, że prace przy rozbudowie Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku idą zgodnie z planem. Jesteśmy zadowoleni z wykonawcy. W końcu czerwca planowany jest odbiór.

Pani Orłowska poinformowała, że wpłynął wpis nowej szkoły. Jest to Liceum dla Młodzieży, która będzie prowadziła tylko i wyłącznie nauczanie domowe. Jest to Liceum Wesoła Góra. Założycielka kupiła dom w Szwarcenowie. Ma już szkołę podstawową w Dywitach. Teraz zakłada liceum, a zapisane mogą dzieci z całej Polski. Siedziba administracyjno – obsługowa będzie w Szwarcenowie, a na konsultacje ma podpisaną umowę przedwstępną z Dyrektorem Resickim. Teoretycznie taka szkoła funkcjonuje jak zwykła z tym, że rodzice dzieci składają wnioski do dyrektora o nauczanie domowe. I rodzic naucza dziecko w domu. A raz w roku, bo tak mówi ustawa, między marcem, a czerwcem, dyrektor szkoły jest zobowiązany do przeprowadzenia egzaminów klasyfikacyjnych. Trudno powiedzieć na co będą opiewać

rachunki przedkładane przez szkołę. Najprawdopodobniej na wyjazdy integracyjne dzieci. Pani Orłowska powiedziała, że założycielka szkoły mówi, że ma już około 17 dzieci. Ze Szczytna, Giżycka i innych miejscowości.

Przewodniczący zapytał czy z naszego powiatu też są dzieci?

Pani Orłowska odparła, że co najmniej dwoje. Dodała, że cała kadra pedagogiczna jest z Poznania.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za uczestnictwo w posiedzeniu i zakończył obrady.

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji

Marek Piątkowski